



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 5 (1050) • J • ROK LVIII • 1 II 2015 • TORUŃ

w numerze:

Światło na drodze do świętości – 25-lecie obecności karmelitanek Dzieciątka Jezus w Toruniu

Śladami żywej wiary

Dar i tajemnica

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Obecność osób konsekrowanych jest wielkim światłem na drodze do świętości.

Bp Andrzej Suski

Z darem modlitwy

Zwoli św. Jana Pawła II w święto Ofiarowania Pańskiego, czyli 2 lutego, w Kościele katolickim obchodzony jest Dzień Życia Konsekrowanego. W diecezji toruńskiej osoby konsekrowane spotykają się w tym roku w kościele pw. św. Józefa w Toruniu, by tam w obecności Księdza Biskupa odnowić śluby złożone niegdyś Bogu. Ponadto kolektą z tego dnia przeznaczona jest na klasztor kontemplacyjny sióstr karmelitanek w Łasinie.

Na łamach „Głosu z Torunia” prezentujemy sylwetki osób zakonnych, historię ich zgromadzeń i przybliżamy ich charyzmat. W bieżącym numerze znajduje się aż 5 artykułów w swoisty sposób ukazujących bieg życia osoby konsekrowanej. Jest relacja z wieczystej profesji karmelitanki bosej z Łasina, wywiad z przełożoną sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus i relacja z jubileuszu – 25. rocznicy przybycia tych sióstr do Torunia, refleksje dotyczące powołania pisane przez siostrę pasterkę z Jabłonowa Pomorskiego oraz artykuł z pogrzebu siostry karmelitanki w Łasinie.

Modlitwa i praca sióstr zakonnych jest cicha i mało zauważana. Ale one nie domagają się rozgłosu. Jedyne, na czym im zależy to, aby wierni często mieszkający z siostrami „przez płot”, mieli świadomość, że te siostry modlą się również za nich.

Joanna Twardowska



Aleksandra Wojdyło

Podczas Litani do Wszystkich Świętych Matka Przeorysza siostrę leżącą krzyżem obsypała płatkami róż na znak śmierci starego człowieka

RODZIMY SIĘ TAKŻE PRZEZ WYBÓR

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Rodzimy się także przez wybór, rodzimy się także od wewnątrz – cytat z dramatu Karola Wojtyły „Promieniowanie ojcostwa” stał się mottem na pamiątkowym obrazku wieczystej profesji s. Marii Anny od Jezusa. S. Anna poprzez wybór nowego życia we wspólnocie zakonnej łańskie Karmelu narodziła się na nowo dla Chrystusa i Kościoła. Karmelitanka, idąca za Barankiem, oddana Jezusowi zupełnie, w czystości, ubóstwie i posłuszeń-

stwie, jest otwarta na Jego słowo, wolę i miłość, miłością stara się Jemu odpowiedzieć.

Wspólnota łańskiego Karmelu uroczystość wieczystej profesji przeżywała 10 stycznia. Eucharystii przewodniczył o. Piotr Neumann OCD. W homilii o. Neumann mówił o godności chrześcijańskiej, dzięki której możemy żyć nowym życiem, radować się usynowieniem Jezusa Chrystusa i uczestnictwem w Boskiej naturze. „Miłość Boga jest podstawą tej godności,

jak również przyczyną dzisiejszego wydarzenia – mówił o. Piotr – ponieważ tylko ona sprawiła powołanie s. Anny do życia w Karmelu”. Tajemnica, jaka dokonuje się między Bogiem i człowiekiem, jest wielkim darem, niemożliwym do ogarnięcia ludzkim umysłem. Wzniosłe powołanie karmelitanki bosej do zażyłej przyjaźni z Jezusem, związane świętymi więzami profesji zakonnej, nie odbywa się

dokończenie na str. VII



PRZYSIEK

Wizyta duszpasterska

Studenci Bursy Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej w Przysieku 15 stycznia przeżywali wizytę duszpasterską, której przewodniczył bp Andrzej Suski. W przemówieniu na powitanie Ksiądz Biskup wyraził radość z powodu istnienia naszego „domu”. Katolicka Bursa Akademicka, w której żyje się po chrześcijańsku, a nie tylko na luzie, była w zamyśle Księdza Biskupa od dawna. W słowie skierowanym do nas usłyszeliśmy też o wielkiej roli przyjaźni, która rodzi się w tym miejscu, zapewniając jednocześnie o znacznej

trwałości relacji budowanych w młodości ze względu na ich niewymowną szczerość.

Następnie, zgodnie z tradycją, Biskup Andrzej odwiedził bursowiczów w pokojach i udzielał błogosławieństwa. Każdy także miał czas na osobiste spotkanie z Księdzem Biskupem i krótką rozmowę. Na korytarzu jednocześnie rozlegał się głośny śpiew kolęd i dźwięk gitary. Wszyscy studenci otrzymali podarunek upamiętniający wizytę duszpasterską, którym w tym roku była Ewangelia wg św. Mateusza.

Justyna Pawlik

Biskup Andrzej podczas rozmowy z mieszkańcami bursy

Archiwum Caritas

ŁASIN

Kolędowanie z „Lirą” w Karmelu

Dnia 18 stycznia na wspólne kolędowanie do łaśińskiego Karmelu przybył z Jabłonowa Pomorskiego chór „Lira”. Chór pod dyrekcją Andrzeja Derkowskiego działa przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Jabłonowie Pomorskim od 2009 r. Występuje podczas różnych uroczystości miejsko-gminnych, patriotycznych i kościelnych. Bardzo chętnie korzysta z zaproszeń do parafii w diecezji, aby wspólnie kolędować, muzyką i pieśnią cieszyć się z narodzenia Pańskiego. Podczas spotkania w Karmelu zaprezentowali tradycyjne kolędy, ale również ludowe pieśni bożonarodzeniowe

oraz dawne i współczesne pastorałki. Na zakończenie wspólnie zaśpiewano ulubioną kolędę niedawno pożegnanej śp. s. Wiesławy. „Kraty nie mają na celu rozdzielać tych, co miłują się tylko w Jezusie. Przeciwnie, służą temu, by ich więzy stawały się jeszcze mocniejsze” – pisała w „Dzienniku duszy” św. Teresa z Lisieux. Wrażenia z koncertu w Karmelu pokazały, że kolejne więzy teraz zacieśniają się między siostrami za kłauzurą i jabłonowską „Lirą”. Kolędowe spotkanie było pełne radości i miłych wzruszeń.

Aleksandra Wojdyło



Chór „Lira” podczas koncertu

Aleksandra Wojdyło



Podczas spotkania panowała radosna atmosfera

Tomasz Żebrowski

MAŁE CZYSTE

Spotkanie seniorów

W świetlicy Szkoły Podstawowej w Małym Czystem 11 stycznia odbyło się coroczne spotkanie opłatkowe seniorów z terenu parafii Wielkie Czyste. Organizatorem spotkania był Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Prezes POAK Barbara Ogonowska przywitała proboszcza ks. kan. Jacka Wyrowińskiego i gości oraz złożyła życzenia. Następnie zebrani obejrzeli jasełka w wykonaniu dzieci ze szkoły w Małym Czystym. Jasełka przygotowano pod kierunkiem Marioli Ordońskiej i Małgorzaty Żebrowskiej. Ks. kan. Wyrowiński złożył życzenia i przełamałmy się opłatkiem, życząc sobie wszystkiego najlepszego na nowy rok. Przy domowym cieście, kawie i herbacie miło upływał czas, śpiewaliśmy kolędy, piosenki, snuliśmy wspomnienia. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się w szerszym gronie. Zapraszamy za rok.

Małgorzata Żebrowska



Wykonawcom nie brakuje kreatywności

GRĘBOCIN

Wieczór gorących serc

Wspólne kolędowanie w pierwszych dniach stycznia na stałe zagościło w kalendarzu Zespołu Szkół nr 2 w Grębocinie. Organizatorami spotkania byli: Magdalena Kuster, Aneta Furmańska oraz Tomasz Stelmach. W przepiękne wykonania kolęd, pastorałek i piosenek zimowo-bożonarodzeniowych aktywnie włączyła się społeczność szkolna. Goście, rodzice i najbliżsi uczniów mogli podziwiać artystyczne wykonania znanych i mniej znanych utworów często przy akompaniamencie

instrumentalnym naszych podopiecznych. Tego dnia uczniowie klas starszych szkoły podstawowej oraz gimnazjum brali udział w konkursie, a wykonywane przez nich utwory oceniało jury w składzie: Monika Adamowicz, Jacek Beszczyński oraz Tomasz Stelmach.

W tym roku uroczystości towarzyszyła akcja „Zostań dawcą szpiku”, której inicjatorką była Joanna Wierzbicka. Pomocą służyli wolontariusze: rodzice, nauczyciele i uczniowie. Akcja zakończyła

się sukcesem. Spośród chętnych do niesienia bezinteresownej pomocy aż 60 osób zostało zarejestrowanych jako dawcy szpiku dla osób chorych na białaczkę.

Na zakończenie odbył się występ toruńskiego muzyka, poety, autora wielu kolęd i piosenek Jacka Beszczyńskiego, któremu towarzyszył chór szkolny, nauczyciele oraz uczniowie. Połączenie kolędowania i pomocy choremu na białaczkę sprawiło, że był to wyjątkowy wieczór gorących serc.

Ilona Bożejewicz-Gajtkowska

WIELKIE RADOWISKA

Śpiewali Narodzonemu

Liturgicznie zakończył się okres Bożego Narodzenia, ale w sercach ciągle żywe są wspomnienia związane z narodzeniem Jezusa. Wracają one szczególnie, gdy wsłuchujemy się w śpiew kolęd



Archiwum parafii

Chór „Cantate Domino”

i pastorałek. Odżyły one również w sercach wiernych przybyłych na Mszę św. 18 stycznia do kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Wielkich Radowiskach. Stało się to za sprawą Chóru „Cantate Domino” działającego przy parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zieleniu oraz Gminnej Bibliotece Publicznej w Pływaczewie. W repertuarze chóru znalazły się kolędy: „Wśród nocnej ciszy”, „Przybieżeli do Betlejem” oraz pastorałki. Chór pod dyрекcją Wojciecha Góralskiego działa od niespełna 2 lat, skupiając w szeregach 24 członków. Ma w swym dorobku liczne występy w kościołach dekanatów kowalewskiego i wąbrzeskiego, wyróżnienie na „Sacrosongu” oraz udział w przeglądach kolęd i pastorałek. Chórzyści tworzą muzyczną oprawę podczas uroczystości parafialnych i publicznych. W tym roku planują wydać pierwszą płytę z kolędami i pastorałkami.

Ks. Wiesław Michlewicz

ZAPRASZAMY

Dzień Życia Konsekwowanego

Z okazji Światowego Dnia Życia Konsekwowanego 2 lutego o godz. 10 w kościele pw. św. Józefa w Toruniu odbędzie się Msza św. z odnowieniem słów.

250 lat kultu Serca

Jezusowego

6 lutego (piątek) o godz. 18 bp Józef Szamocki będzie przewodniczył Mszy św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu-Tarpanie. Msza św. będzie zwieńczeniem obchodów 250-lecia kultu Serca Jezusowego. Uroczystość poprzedzą rekolekcje i nawiedzenie relikwii św. Małgorzaty Alacouque. Szczegóły na stronie: www.nspj.grudziadz.pl.

Warsztaty muzyczne w Pakości

W dniach od 27 lutego do 1 marca w Pakości k. Inowrocławia odbędą się wielkopostne warsztaty muzyczno-liturgiczne „Adoramus Te”, które poprowadzi Paweł Bębenek. Szczegółowe informacje, program oraz zapisy na stronie: www.wsd.franciszkanie.net. Zgłoszenia przyjmowane są do 22 lutego.

Br. Teofil Bartkowiak OFM

KRÓTKO

Konkurs w Chełmnie

Zakończył się 10. Ogólnopolski Konkurs Kolęd i Pastorałek w Chełmnie. W przesłuchaniach wzięło udział 25 chórów z całej Polski. Zdobywcą Grand Prix został Zespół Wokalny „Art'n'Voices” z Wejherowa. Nagrodę specjalną dla najlepszego dyrygenta otrzymała Anna Wilczewska, dyrygent Chóru Mieszanego „Cantilena” z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. z Gdańska.

kf

U STÓP JEZUSA

Z S. NOELĄ IZDEBSKĄ, PRZEŁOŻONĄ WSPÓLNOTY SIÓSTR KARMELITANEK DZIECIĄTKA JEZUS NA TORUŃSKIEJ SKARPIE, ROZMAWIA JOANNA KRUCZYŃSKA

JOANNA KRUCZYŃSKA: – Kim są siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus?

S. NOELA IZDEBSKA: – Nasze zgromadzenie powstało w 1921 r. w Sosnowcu. Założyli je słudzy Boży – o. Anzelm Gądek, karmelita bosi i m. Teresa Kierocińska. Duchowość nasza oparta jest na regule karmelitańskiej. Siostry wzorują swoje życie na Najświętszej Osobie Dzieciątka Jezus, według praktyki małej drogi dzieciństwa duchowego św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki zgromadzenia.

– W ubiegłym roku na łamach „Głosu z Torunia” przybliżaliśmy Czytelnikom charyzmat sióstr karmelitek bosych z Łasina. I tu i tu karmelitanek, a jednak różnica jest...

– Tak. Zgromadzenie Sióstr Karmelitek Dzieciątka Jezus łączy modlitwę z apostołstwem czynnym. Specyfiką naszego charyzmatu jest duch Bożego dzieciństwa, staramy się w naszym życiu we wszystkim zaufać Bogu, praktykować pokorę, prostotę i znajdować radość w małych rzeczach: służąc bliźnim poprzez posługę w naszej parafii, czy niosąc pomoc potrzebującym. Św. Teresa powiedziała, że czyny jak żdźbło trawy mogą być mało widoczne dla świata, ale jeśli są wykonane z miłością, nabierają dla Boga wielkiej wartości. Czasem, tak po ludzku, chciałoby się robić coś wielkiego, bo to wszyscy zauważą, ale nie takich rzeczy od nas Pan Bóg wymaga.

– Apostołstwo czynne, czyli co?

– Siostry pomagają w pracy duszpasterskiej jako katechetki, organistki, zakrystianki, prowadzą przedszkola, domy rekolekcyjne, pracują na misjach.

– A czym zajmują się karmelitanki w Toruniu?

– Jest nas tutaj 12. Nasze życie ogniskuje się wokół modlitwy, to ona wyznacza rytm naszego dnia: modlitwa brewiarzowa, rozważanie Słowa Bożego, Różaniec i w centrum zawsze Eucharystia. Wstajemy o godz. 5.10, odmawiamy wspólnie brewiarz Godzinę czytań i Jutrznie, następnie odprawiamy rozmyślanie i uczestniczymy w Mszy św. Po śniadaniu siostry spełniają swoje obowiązki w zakrystii, stacji Caritas, kancelarii, inne wykonują różne prace wewnątrz domu. O godz. 12 spotykamy się na modlitwie południowej: odmawiamy wspólnie Modlitwę w ciągu dnia, krótkie rozmyśla-

nie oraz Różaniec. O godz. 13 spożywamy obiad i uczestniczymy we wspólnotowej rekreacji, następnie rozchodzimy się do pracy. O godz. 18 znowu gromadzimy się w kaplicy na wspólne Nieszpory i rozmyślanie. Następnie spożywamy kolację. O godz. 20 odmawiamy ostatnią wspólną modlitwę – Modlitwę przed spoczynkiem – Kompletę. Czas wolny, według naszej reguły, przewidziany jest od godz. 14 do 15, siostry wykorzystują go dla swoich osobistych potrzeb, o ile pozwalają na to pełnione przez nie obowiązki. 2 siostry pracują w biurach parafialnych i 2 w zakrystiach w parafiach pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego i pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej oraz jedna siostra jako organistka. Inne 2 siostry pracują w Centrum Pielęgnacji Caritas. W naszej wspólnocie cenimy sobie szczególnie obecność 4 sióstr emerytek, które wspierają swoją modlitwą naszą posługę i według swoich możliwości włączają się w prace domowe.

– Jak stać się siostrą karmelitanką Dzieciątka Jezus?

– To bardzo proste, jeśli któraś z dziewcząt odczuwa głos Jezusa wzywający ją do pójścia za Nim małą drogą duchowego dzieciństwa w Zgromadzeniu Karmelitek Dzieciątka Jezus – niech odpowie Jezusowi – „tak” – i dołączy do nas. Nasze kandydatki, na drodze formacyjnej do realizacji powołania karmelitańskiego, odbywają najpierw rok postulat, następnie 2 lata nowicjatu. W tym okresie mają możliwość zapoznania się z naszą duchowością, charyzmatem i historią zgromadzenia poznając jego tradycje i wdrażając się w sposób życia

naszej rodziny zakonnej. Następnie składają śluby czasowe i podejmują prace w dziełach apostołskich prowadzonych przez zgromadzenie, uzupełniają w tym czasie swoje kwalifikacje i wykształcenie. Po 5 latach składają śluby wieczyste. Właśnie nasz dom w Toruniu jest domem formacyjnym, w którym siostry przeżywają 6-miesięczny okres przygotowywania się do ślubów wieczystych.

Czasem jest tak, że dziewczęta bardzo pragną działać. W naszym zgromadzeniu działanie ma wypływać z kontemplacji, ma być jej owocem, dlatego staramy się o wierność codziennej modlitwie, która ma być na pierwszym miejscu. Następnie chcemy iść do bliźnich i dzielić się z nimi Bożą miłością.

– Bliższa więc tej duchowości jest postawa ewangelicznej Marii niż Marty, co widać choćby w harmonogramie dnia, którego rytm wyznaczają chwile modlitwy. W czym u karmelitek przejawia się kult Dzieciątka Jezus?

– Ojciec Założyciel uczy nas, że największą godnością człowieka jest bycie dzieckiem Bożym, więc staramy się być dobrymi dziećmi Boga i naśladować Jezusa Syna Bożego w Jego oddaniu Ojcu „od żłóbka aż po krzyż”.

Kult Dzieciątka Jezus wyraża się w wielu formach – poprzez umieszczanie w naszych kaplicach i innych pomieszczeniach, ogrodach figur i obrazów Bożego Dzieciątka, uzewnętrznia się w twórczości artystycznej sióstr, w prowadzonym apostołstwie poprzez prowadzenie Bractw Dzieciątka Jezus, grup kołędniczek misyjnych, wystawianie jasełek itp., prowadzenie dzieł pod patronatem Dzieciątka Jezus, organizowanie nabożeństw ku czci Bożego Dzieciątka.



Archiwum sióstr karmelitek

S. Noela Izdebska z figurką Dzieciątka. W 1995 r. bp Andrzej Suski na audiencji w Rzymie otrzymał od św. Jana Pawła II figurkę Dzieciątka Jezus, która przez 2 tygodnie leżała w szopce na toruńskim Starym Rynku. Po tym czasie Biskup Andrzej przekazał dar papieża siostrze karmelitance Dzieciątka Jezus, by rozwijały swój charyzmat i były kustoszkami figurki



Joanna Ziolkowska

Siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus z bp. Andrzejem Suskim

Każdy 25. dzień miesiąca, jako pamiątka narodzin Jezusa, jest uroczyscie obchodzony jako dzień dziękczynienia za powołanie. W toruńskiej wspólnocie o godz. 19 odprawiane jest nabożeństwo ku czci Dzieciątka Jezus i sprawowana jest Msza św. Dziękujemy wtedy za powołania kapłańskie i zakonne. Zaprosiliśmy do wspólnego dziękczynienia wiernych z parafii, w których posługujemy, by również oni mogli modlić się razem z nami, ale też, by wiedzieli, że jesteśmy tu dla nich i za nich się modlimy. W tych comiesięcznych spotkaniach uczestniczy dość stała grupa ok. 60 osób, ale zapraszamy wszystkich, którzy pragną czcić z nami Boże Dzieciątko.

Przed Bożym Narodzeniem przeżywamy nowennę do Dzieciątka Jezus. To stara, karmelitańska tradycja. 25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, organizujemy również nabożeństwo ze specjalnym błogosławieństwem dla młodych małżeństw, które spodziewają się dziecka lub takich, które proszą Boga o ten dar. Ich życie i ich problemy polecamy Dzieciątku. Dziękujemy Bogu i cieszymy się, że wspólnoty naszych parafii są tak życzliwe i otwarte wobec nas.

Często ludzie mówią: „O, Karmel, to tam nie wolno wchodzić!”, a my staramy się otwierać nasze serca i drzwi i zapraszać wiernych, zwłaszcza na wspólną modlitwę. Choćby przyszedł tylko jeden człowiek i zwrócił swoje myśli i serce, choć przez chwilę, w kierunku Jezusa, to jest to właśnie – ta mała-wielka rzecz, która sprawia radość nam i Panu Bogu.

ŚWIATŁO NA DRODZE DO ŚWIĘTOŚCI

17 stycznia karmelitanki Dzieciątka Jezus obchodziły jubileusz 25-lecia obecności zgromadzenia. Obchody odbyły się w kaplicy domu zakonnego na toruńskiej Skarpie

Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Suski, który podkreślił, że siostry swoim życiem pokazują, jak naśladować Chrystusa. „Naśladowanie Chrystusa jest możliwe. Pokazuje nam to przykład siostr i tylu osób zakochanych w Jezusie” – powiedział Biskup Andrzej. W homilii Ksiądz Biskup, nawiązując do Ewangelii o powołaniu Mateusza, przybliżył tajemnicę powołania człowieka przez Boga, który wybiera tak jak chce i kogo chce. Jezus poszukuje uczniów nie tylko wśród ludzi uczciwych, sprawiedliwych. On wychodzi szukać także tam, gdzie ludzie nie cieszą się dobrą sławą. Jest otwarty na każdego człowieka. Biskup Andrzej podkreślił, że istotnym elementem powołania jest staniecie w prawdzie o sobie. „Chrystus nie uznaje sprawiedli-

wości, którą człowiek sam sobie przypisuje. Pragnie, by każdy uznał sam siebie za grzesznika, bo tylko dzięki uznaniu tego faktu można otworzyć drzwi swojemu powołaniu do królestwa Bożego” – dodał.

Przywołując słowa św. Jana Pawła II i nauczanie Soboru Watykańskiego II, zaznaczył, że życie konsekrowane jest wielkim darem dla Kościoła, jest w jego sercu. Przeżywany Rok Życia Konsekrowanego jest czasem łaski, podczas którego będziemy wspólnie dziękować Bogu za ten wielki dar. „Jestem przekonany, że obecność tak wielu osób konsekrowanych w naszej diecezji jest wielkim światłem na drodze do świętości, do przyjaźni z Panem Bogiem” – powiedział Ksiądz Biskup. Nawiązując do starożytnej maksymy: „Słowa

uczą, przykłady pociągają”, bp Suski zwrócił uwagę, że pociągają przykłady osób, które żyją stylem Jezusa Chrystusa.

Na zakończenie Eucharystii siostry podziękowały pasterzowi diecezji za troskę i towarzyszenie w życiu zakonu. Biskup Andrzej wręczył siostronom dokument z błogosławieństwem papieża Franciszka. Siostry obdarowały pasterza diecezji figurką Dzieciątka Jezus trzymającego w ramionach owieczkę i złożyły życzenia świętości kapłańskiej oraz sił do dalszej posługi pasterskiej.

Po Mszy św. odbyła się agapa, podczas której goście mogli obejrzeć film i prezentację multimedialną o zgromadzeniu. Spotkanie było okazją do wspomnień i dzielenia się radością powołania.

Ks. Paweł Borowski

ŚLADAMI ŻYWEJ WIARY

Po 18 latach posługiwania w parafii czuję się jak ojciec. Podczas spotkań kolędowych biorę na siebie skargi i łzy, które, bywało, przesywały cały dom. Zanoszę je do Boga. Coraz częściej odczuwam to, czym jest duchowe ojcostwo. Radość sprawiają mi otrzymane pierniki, specjalnie pieczone na tę okazję, malowane przez dzieci obrazki, nawet własnoręcznie zrobiony żłóbek. Przyjmowałem te dary jako wyznanie miłości. Wspaniale jest poruszać się w środowisku miłości wypływającej z wiary

Starzejemy się – powiedziała niespodziewanie parafianka. Sama posunięta już w latach. Po chwili dodała refleksyjnie: trochę szkoda. Ale jednym tchem uzupełniła: Jak człowiek żyje z Bogiem, żyje blisko Boga, stara się chwalić Boga tak, jak potrafi, to starzenie się nie jest straszne. Dodam, że ta osoba jest przykładem radości, pogodnej akceptacji życia. Wiara jest więc nie tylko mądrym przygotowywaniem się na starość, pomocą w przyjmowaniu starości, lecz także szkołą radości wewnętrznej, niezależnej od trudności zewnętrznych, np. ograniczeń wynikających z wieku.

Miałam dobrego męża – wspomina parafianka. Był gorliwy. Nie opuścił Mszy św. żadnej niedzieli. Gdy przydusiła go choroba, gdy stał coraz bardziej, chodził nadal. Pewnej niedzieli wyszedł ze mną. Do kościoła mamy 2 km. Doszliśmy do połowy drogi. Dalej nie mógł iść. Był zbyt słaby. Kazał, abym poszła sama. Sam ukląkł w tym miejscu i się modlił. Powoli wrócił do domu. Niedługo potem umarł.

Opowiedziałem tę historię innej osobie. Widzę napływające do oczu łzy. Księżu, jakbym widziała mego ojca. Obserwuję jego prostą wiarę. Ona jest największym skarbem. Wiara, która „widzi” dalej, życie, które nie tylko zajmuje się sprawami doraźnymi. Taką wiarę mają osoby, które są na określonym etapie życia. Posiadają spore doświadczenie życiowe.

Wiara jest najbardziej osobistą relacją z Bogiem. „Wiem, komu uwierzyłem” (2 Tm 1,12). Wiara nie jest tylko sprawą tego, w co wierzę, przyjęcia dogmatów, prawd wiary. Oczywiście, prawdy wiary przyjmuję w całości, nie wybiórczo. Ważniejsze od poziomu przyjęcia rozumowego jest poziom osobowy, jest to, komu wierzę. Komu wierzył ów mąż? Wierzył Jezusowi. Wiara jest osobistym zaufaniem Jezusowi. Dlatego ów mężczyzna pokornie ukląkł pośrodku pola.

Wiaro, cóż za siłą jesteś dla człowieka? Gdybym miał postawić pomnik wiary, oto jest pomnik człowieka wierzącego. Człowiek samotnie kłęczy pośród pól. Otoczony łąkami i drzewami wznosi ręce do Jezusa, modląc się gorliwie. Modli się zwrócony ku świątyni, do której zmierza. Jest świadomy, że zaczęła się godzina odchodzenia. On i Bóg. Dwóch bohaterów. Człowiek jest dla Boga ważny, jest najważniejszy. Bóg, który jest tak blisko. Wiara, która jest cudowną więzią pomiędzy człowiekiem i Bogiem.

Na kolędowym szlaku spotkałem również niewiarę. Poznawałem ją po brutalności życia, po relacjach między ludźmi, które są pełne zgryźliwości, złośliwości, rozpychania się łokciami, braku przebaczenia. Widziałem pogardę, widziałem poczucie wyższości nad innymi. Jak bardzo żywa wiara może kształtować nasze codzienne życie widać w zestawieniu z niewiarą. Boję się żyć w świecie ludzi bez wiary. Są jak wilki, które chcą wyrwać coś dla siebie. Rozszarpać

upolowane zwierzę, że użyję takiej przenośni, chcę zasiąść przy stole życia, spożywając najlepszy kęs. Jakby życie kończyło się na konsumowaniu. Nie liczą się z drugim człowiekiem.

Obok wiary jest także niewiara – jest dziś, ale była i wczoraj. Wydaje się, zawsze bardziej promowana. Pamiętam schyłek komuny, spoglądałam na dzisiaj. Niewiara jest łatwiejsza, pokazywana jako modna, jest trendy. Jest jednak pustką. Ładnie czasami opakowaną. Po zdjęciu opakowania, np. przez cierpienie, chorobę, doświadczenie śmierci bliskiej osoby, pustką przeraźliwie dotkliwą. Matka skarży się na córkę, że przestała chodzić do kościoła. Córka do matki powiedziała, że wiara to ciemnota, to zacofanie. Włos się jeży na tak wyrażaną pogardę. Biedna młoda osoba, biedna tą najdotkliwszą biedą duchową. Jakaś ciemność, która nie widzi tysiąca lat historii naszej ojczyzny z wpisywaną pokolenie za pokoleniem kulturą czerpaną z Ewangelii. Najwięksi jej synowie mądrzy, mężni, byli takimi, ponieważ ukształtowała ich wiara. Polska tożsamość została na wierze osadzona. Barbarzyńcy u bram. Osoba, która zdobyła wykształcenie, posiada wiedzę, ale brak jej mądrości, samodzielnego myślenia. Jej myśleniem stają się poglądy podsuwane przez wrogów wiary. Oby jak najszybciej na nowo odkryła światło wiary. Szkoda jej życia. Gotuje sobie życie bez fundamentów. Przecież domu życia nie zbuduje się bez fundamentu. Do Kościoła zawsze może powrócić. Bywa, że marnotrawny syn staje się gorliwszy od innych. Nadzieja jest zawsze, nadzieja umiera ostatnia.

Moc wiary stanowi wewnętrzną siłę. Ona pozwala uczynić własne życie świadomym aktem przyjęcia trudów życia. Człowiek wiary ma to coś więcej niż niewierzący.

Ks. Rajmund Ponczek



Joanna Twardowska

Wiara jest cudowną więzią pomiędzy człowiekiem i Bogiem



S. MARIA WIESŁAWA IRENA KOTLIŃSKA (1930–2015)

Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w 1950 r. w Kętach. Posługiwała w Warszawie, Kętach, Wejherowie, Częstochowie, Koniecpolu, Podkowie Leśnej, Mocarzewie oraz Rzymie. Była m.in. infirmerką, katechetką, ekonomką, kancelistką, dyrektorką zakładu wychowawczego, referentką misyjną, przełożoną. Po 45 latach życia zakonnego podjęła starania o przejście do Karmelu. W 1995 r. wstąpiła do Zakonu Sióstr Karmelitanek Bosych, a w 1999 r. złożyła śluby w łańskim Karmelu jako s. Maria Wiesława od Trójcy Przenajświętszej. Współtworzyła tę wspólnotę do 2011 r., kiedy wyjechała do Elku, aby tam tworzyć nową fundację karmelitańską. 11 stycznia, otoczona modlitwą, opieką i miłością sióstr karmelitanek w Elku, zakończyła ziemskie życie w wieku 85 lat i 65. roku życia zakonnego. Odeszła tak jak żyła: spokojna, pogodna, z twarzą przemienioną nadprzyrodzoną godnością i majestatem. Ubogacona darami Bożymi była mocną osobowością, wyrazistą i różnorodnie utalentowaną, zdeterminowaną w realizacji tego, co odczytywała jako wolę Bożą i co uważała za słuszne

Z żałobnej karty...

Ostatnie pożegnanie s. Marii Wiesławy odbyło się w klasztorze łańskim 14 stycznia. Uczestniczyły w nim siostry karmelitanki i zmartwychwstanki, kapłani, rodzina i przyjaciele. W modlitwie łączyl się bp Andrzej Suski oraz biskupi ełccy – bp Józef Mazur i bp Romuald Kamiński. Podczas Mszy św. żałobnej, której przewodniczył bp Józef Szamocki, dziękowano Bogu za dar życia s. Wiesławy i proszono o łaskę nieba dla niej. „Cieszymy się darem jej życia i prosimy Boga, aby nas umocnił. Warto jest w życiu ziemskim

się trudzić, szukać woli Pana i być Mu wiernym” – mówił Biskup Józef.

W homilii o. Piotr Neumann OCD przypomniał osobę zakonnicy, oddanej Bogu i ludziom. Powołując się na słowa św. Pawła, mówił, że nikt nie żyje dla siebie. Słowa Chrystusa: „Przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,3) zawierają nadzieję życia bez końca w chwale nieba. Podkreślił, że dobrze jest myśleć o czasie ostatecznym, ponieważ zbliża to do Boga,

pozwała poznać Jego plany wobec człowieka, ponieważ w życiu i śmierci należymy do Boga. Przedstawił również wzruszające świadectwo wspólnoty karmelitańskiej. Podziękował za opiekę nad chorą siostrą oraz zachęcił do podejmowania refleksji nad swoim życiem, aby było przeżywane coraz bardziej z Bogiem i dla Boga.

S. Maria Wiesława spoczęła w grobowcu na cmentarzu klasztorным łańskiego Karmelu. Niech Pan za jej wierną służbę nagrodzi życiem wiecznym.

Aleksandra Jankowska

RODZIMY SIĘ TAKŻE PRZEZ WYBÓR

dokończenie ze str. I

pośród chorów anielskich w niebie, lecz w rzeczywistości ziemskiej, gdzie pielgrzymujemy w trudzie. „Jezus chce tego, bo sam dla siebie wybrał egzystencję ziemską z jej ziemskimi ograniczeniami” – podkreślił o. Neumann OCD. Bóg chce, byśmy byli zapatrzeni w Jezusa, a przez wiarę, modlitwę, Eucharystię i słowo Boże, stawali się braćmi Chrystusowymi. Na koniec zwrócił się do s. Marii Anny z życzeniami: „Idź jak twoje imienniczki na górę Karmel. Niech twoje życie w pełnym i pokornym oddaniu się Bogu przynosi każdego dnia bogate owoce dla tego klasztoru, naszej prowincji,

zakonu, parafii łańskiej, diecezji toruńskiej i całego Kościoła. Niech przez ofiarę twego życia Pan pociągnie do siebie wielu ludzi, aby wszyscy mogli dostąpić wiecznego zbawienia”.

Po homilii nastąpił moment ślubów, gdy siostrę leżącą krzyżem, Matka Przeorysza obsypała płatkami róż na znak śmierci starego człowieka, a zgromadzeni w kaplicy modlili się słowami Litanii do Wszystkich Świętych. Następnie s. Anna, klęcząc przed przeoryszą, wypowiedziała formułę profesji, ślubując na zawsze Bogu Wszechmogącemu czystość, ubóstwo i posłuszeństwo według Reguły i Konstytucji Mniszek Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Podpisany przez siebie dokument przekazała na ręce o. Piotra, aby złożył go na ołtarzu. Następnie główny celebrans odmówił modlitwę konsekracyjną nad s. Anną, po czym profeska wyśpiewała słowa: „Przyjmij mnie, Panie, według słowa Twego, a żyć będę i nie opuszczaj mnie w nadziei mojej”. Matka Przeorysza nałożyła s. Annie czarny welon na znak całkowitego poświęcenia Jezusowi i Kościołowi, a następnie różany wianek. Siostrzany uścisk zakończył główną część wieczystej profesji.

Eucharystię kończyło odśpiewanie hymnu „Te Deum” oraz błogosławieństwo udzielone s. Annie i wszystkim zebranych. Osobiste życzenia dla profeski oraz spotka-



S. Maria Anna od Jezusa

nie przy stole dopełniło to radosne wydarzenie.

Aleksandra Wojdyło

DAR I TAJEMNICA

Od 18 lat 2 lutego, z inicjatywy św. Jana Pawła II, obchodzimy w Kościele katolickim Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. Tym razem odbieramy ten dzień wyjątkowo, bo w tle otwartego przez papieża Franciszka Roku Życia Konsekwowanego

Błogosławiona Matka Maria Karłowska ofiarnie i wielkodusznie podjęła dar powołania. Głęboko wczuła się w jego trudną tajemnicę i poszła za nią z pełnym zawierzeniem. Stała się też wzorem dla dziewcząt i kobiet, które zorganizowała w Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej i dała im zadanie, aby stały się „rybaczkami zagubionych dusz” dziewczęcych, wydobywającymi je z morza grzechu.

„Przyszedł Zbawiciel, okazał swe Oblicze światu – mówi Matka Maria. I skądże ta moc Jego słów, skąd ta siła pociągająca ludzi ku Niemu, skąd ten pośpiech w pójściu za Nim na jedno Jego słowo: «Pójdź za Mną!»? I ty – zwraca się

Matka do swoich sióstr – została powołana słowami Jezusa: «Pójdź za Mną!». Powołanie do służby Bożej jest wezwaniem do współpracy z Chrystusem Panem w szerzeniu Jego Królestwa na ziemi. Jest najcenniejszym darem Boga i łaską nad łaskami.

Iść za łaską powołania zakonnego i wstąpić do zakonu w tym celu, aby gorliwie i wytrwale dążyć

Niech Światowy Dzień Życia Konsekwowanego zgromadzi nas wszystkich na dziękczynieniu

w nim do doskonałości, jest największym szczęściem w tym życiu, poprzedzającym zbawienie wieczne. Gdybyś otrzymała od Pana Boga tylko to jedno dobrodziejstwo – powołania zakonnego – tłumaczy Matka Maria – to chociażbyś Mu z jak największą gorliwością służyła, jeszcze nie potrafiłabyś Mu się odwdziżyć. Zastanów się, jak wielkie Pan Bóg wyświadczył ci dobrodziejstwo, powołując cię do zakonu. Policz, jeżeli możesz, ileś zyskała od owego czasu, kiedy doń wstąpiłaś, ilu uniknęłaś niebezpieczeństw, a zrozumiesz, jak powinnaś być wdzięczną Panu Bogu za tak wielkie dary. Popatrz na nagrodę wiecznej chwały, którą sobie przygotowujesz. Będiesz wprawdzie ponosić uciążliwości doczesne, lecz dojdiesz do szczęśliwości wiecznej.

Trzeba więc powołanie zakonne bardzo cenić i miłować to wszystko, co się z nim łączy. O, jak z całego serca pragnę – woła Błogosławiona – aby siostry rozumiały tę wielką i nadzwyczajną łaskę, której im Bóg udzielił! I wzywa: Dziękujcie z całego serca Temu, który Wam tak wielkie rzeczy uczynił! Dziękujcie tym, którzy Wam w tym pomogli!”.

Dziś patrzymy na dziewczęta, które na różne sposoby szukają swojej drogi życiowej. Szukają, pytają, jak to jest, bo może odczuwają w głębi serca ciche wołanie Pana. Może właśnie do którejś z Was bł. Matka Maria chce dziś powiedzieć: „Przyjdź! – oto głos Ukochanego. To jest zaproszenie, wołanie, rozkaz. Jak odpowiesz na to zaproszenie tak miłe najlepszego swego Przyjaciela? Czy nie pospieszysz na to wołanie nagłające Jezusa kochającego? Nie usłuchasz rozkazu Pana i Króla swojego?”.

Wlej w moje serce łaski tak potężne, abym potrafiła przezwyciężyć

swoją małoduszność, lęk, słabość, niedowiarstwo. Zapal moje serce, aby zapłonęło miłością ku Tobie samemu, wiarą w Twoje Boskie słowo, zawierzeniem na wszystko i na zawsze i odwagą do przyjęcia Twego daru i tajemnicy. Do Was także, drogie dziewczęta, pragniemy skierować słowa umiłowanego przez młodych św. Jana Pawła II: „Wstańcie, nie lękajcie się!”.

Niech Światowy Dzień Życia Konsekwowanego zgromadzi nas wszystkich na wspólnym dziękczynieniu. Módlmy się za powołanych, aby wsparci łaską Bożą, z pełną wdzięcznością, zapalem, oddaniem i poświęceniem wypełniali zadania swego powołania. Prośmy także o licznych nowych pracowników do winnicy Pańskiej.

Znamy drogę, którą przejdzie musiał Boski Odkupiciel człowieka. Znamy ją i my, powołani. Ale trzeba zapytać siebie: Czy mam odwagę iść z Jezusem tam, gdzie prowadzi mnie woła Ojca? Iść aż do końca? Czy mam w sercu tyle odważnej miłości, by wraz z Nim powiedzieć we wszystkich okolicznościach życia: „Ojcze, nie moja, ale Twoja niech się stanie wola”?

Oprac. s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP



Archiwum sióstr pasterek

Śluby wieczyste w Zgromadzeniu Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85